

Nie wiem, jak nazywają się te kwiaty



WBPICAK, Poznań, 2017

„Nie wiem, jak nazywają się te kwiaty” to mimo wszystko afirmacja niezrozumienia: wyrażana począwszy od tytułu, poprzez motto z książki zapomnianego autora (bo przecież łatwiej zapamiętuje się okładki, ewentualnie numery stron) i wreszcie przez samą opowieść oraz odśnianie dzięki niej przeżycia, które składają się na w zasadzie niedefiniowalną całość. Jak to dobrze, że jest ktoś, kto potrafi powiedzieć, że bezsilność to przestrzeń, w której można nauczyć się żyć. Bez niepotrzebnego szamotania się, napinania, wymagania od siebie wielkich rzeczy, ze spokojem zajmując się tym, co jest aktualnie możliwe.

Ilona Klimek

Opis

Książka, której forma waha się między zbiorem aforyzmów, cyklem poematów prozą a miniopowieścią. Dominują dwa wątki: rozejścia się z żoną (porozumiewającą się z narratorem za pomocą karteczek przyklejanych do lodówki) i pracy zarobkowej w Wielkiej Brytanii (ale bez polonijnej martyrologii). Ważnymi postaciami są syn narratora oraz kolega z pracy (Wietnamczyk), obaj zadają pytania „nie z tej ziemi”, na które udziela się odpowiedzi pięknych i nieoczywistych, zgodnie z zasadą, że „prosta filozofia jest wyznacznikiem zdrowego i przemyślanego

w niemyśleniu postępowania, które doprowadza nas do celu, w przeciwieństwie do innych filozofii, które wyprowadzają nas na manowce”. Poznajemy też „kuzynkę kumpla”, profesjonalną tancerkę go-go, przewrażliwionego wuja Sławka oraz przybysza z obcej planety, piszącego raporty do swojego dowództwa. Obok tych wszystkich atrakcji niebagatelną zaletę stanowi zmysł obserwacyjny narratora, nieustannie zaciekawionego światem, nigdy nie sprowadzanym do poziomu „zwykłości”.

Autor

Do publikacji dołączona została płyta hiphopowa z utworami Zawady (co ciekawe, nie zostały na niej wykorzystane teksty z książki), jego autorstwa są też ilustracje, tzw. „ziemniaki” (więcej ich można oglądać

na stronie www.filipitoito.com/blog/). Ponadto, Zawada jest znakomitym fotografem (jego album „Drewniane gody” ukazał się w roku 2011) oraz łucznikiem (zdobywcą Pucharu Polski 2014).

Tematy do dyskusji

- Co sądzymy o praktyce dołączania płyt do książek poetyckich?
- Jak się sytuuje książka Zawady względem innych utworów (powieści, reportaży) dotyczących emigracji zarobkowej do Wielkiej Brytanii?
- Jak oceniamy „Kwiaty” na tle innych książek poetyckich podejmujących temat ojcostwa?
- Czy klaustrofobia może być przeszkodą w zdobywaniu Kosmosu?

Warto przeczytać

- Filip Zawada: „System jedynekowy” (OsiR, Wrocław 1997), „Bóg Aldehyd” (Zielona Sowa, Kraków 1998), „Snajper” (Lampa i Iskra Boża, Warszawa 2004), „Świetne sowy” (Biuro Literackie, Wrocław 2013)
- Dariusz Orszulewski: „Zjednoczone Siły Królestwa Utopii” (Ha!art, Kraków 2016)
- Zbigniew Machej: „Zapiski spod wieży Babel” [w:] „Kraina wiecznych zer (Biuro Literackie, Legnica 2000)

Poleca

Adam Wiedemann – polski poeta, prozaik, tłumacz, krytyk literacki i muzyczny; trzykrotnie nominowany do Nagrody Literackiej Nike. Laureat Nagrody Kościelskich w 1999, a także Nagrody Literackiej Gdynia 2008 za tom *Pensum*.

